

LUD

Diretor: Dr Edvino Tempski

Proprietário: Dr Antônio Firakowski

REDAÇÃO: Av. Dr. Jaime Reis 583, Fone 1-4-9-3.
Adres pocztowy: Redação «Lud», C. P. 155, Curitiba, Paraná

Prenumerata roczna: w kraju — Cr. \$ 50,00; poza Bra-
zylia — Cr. \$ 80,00; cena egzemplarza — Cr. \$ 1,00.
Redakcja przyjmuje od 1-szej do 5-tej po południu

Tabela de anúncios: Nas páginas de anúncios: Cada centímetro quadrado — Cr. \$ 1,00; repetidos até tres vezes ou em maiores dimensões — desconto de 20%; sobre os anuais — 50%. Na última página e no texto, aumento de 30% sobre os preços acima.

ROK XXII

Curitiba, 19 listopada (de novembro de) 1947

NR 47.

Z Brazylii

Znamienne oświadczenie Gubernatora Lupiona

Gubernator Lupion, powrócił wreszcie ostatnio z Rio, gdzie odbył konferencję z Prezydentem Dutrą, udzielił prasie kurytybskiej znamiennego wywiadu. Propaganda wyborcza w Stanie São Paulo, oświadczył Gubernator Lupion, która ujawniła zbyt wielkie wpływy Getulia Vargasa i Luiz C. Prestesa, zmusza rząd federalny do sformowania wielkiego bloku partyjnego, któryby wzmocnił stanowisko Prezydenta Dutry oraz utrwalił zasady demokratyczne w Brazylii. W związku z tym przewidziana jest ścisła współpraca między rządem federalnym a gubernatorami Stanów Baía, Minas Gerais, S. Paulo, Paraná, Goiás, Rio Grande do Sul i Espírito Santo. Ponadto ma być wypracowany nowy plan, dający poparcie klasom konserwatywnym oraz wzmagający rozwój produkcji rolniczej i przemysłowej jak również komunikacji.

List Prez. Trumana do brazylijskiego Ministra Wojny

Brazylijski minister Wojny, gen. Carumber Pereira da Costa otrzymał w ub. tygodniu list od Prez. Trumana, w którym Prezydent Ameryki oświadcza, że jego ostatnia wizyta w Brazylii zacieśni jeszcze bardziej więzy przyjaźni pomiędzy obu narodami. Jak podczas ostatniej wojny, tak i teraz w czasie pokoju Brazylija i Stany Zjednoczone będą kroczyć ramie przy ramieniu. Nadzwyczaj serdeczne przyjęcie, jakie Brazylija zgotowała Prezydentowi Stanów Zjednoczonych, stwierdza Truman, pozostanie na zawsze zapisane w jego pamięci i sercu.

Gubernator Lupion przemawiał

Gubernator Lupion, przemawiając dnia 18 b. m. do społeczeństwa Parany, podkreślił pomyślne wyniki, jakie rząd parański osiągnął w swej dotychczasowej pracy. Do tych pomyślnych wyników należą:

1. Wystarczająca dostawa produktów żywnościowych dla ludności parańskiej, dzięki uruchomieniu wielkiej liczby samochodów ciężarowych.
2. skuteczniejsza fiskalizacja robót publicznych przeprowadzona przez Stanowy Departament.
3. uchwalenie budżetu na rok 1948 wysokości 385 milionów cruz, który pokryje w zupełności wydatki stanowe.
4. udzielenie pomocy licznym instytucjom szkolnym, charytatywnym, rolniczym i przemysłowym. Z pomocy tej skorzysta między innymi 53 szkoły elementarne, 7 nowych gimnazjów, jak w Malecie, 34 ośrodki zdrowia i higieny oraz liczne szpitale.

A técnica comunista

(José Gribosi)

Não é por propaganda do partido comunista (o qual por ser estrangeiro e nocivo, por isto mesmo declarado ilegal no Brasil) — que escrevo estas considerações. Porque acho e sinto que o comunismo é a pior doença, e a maior peste do homem moderno. Mas, pelo fato de atravessarmos uma época inquieta, em que o contágio vermelho já se apossou de muita cabeça mesquinha — é necessário declarar em palavras claras, qual o modo de agir desta caterva do credo bolchevista. Pois, embora ilegais e enxotados pelos brasileiros de bem, os importadores das doutrinas de Stalin, não dormem, não cessam a sua atividade e nem era de esperar que um tal contágio se esvasse.

COMO CONHECER OS AGITADORES DO COMUNISMO?

A Terceira Internacional de Moscou dividiu o trabalho revolucionário em tres fases: preparo, execução e exploração.

FASES DE PREPARO: Abrange ação sobre os operários, sobre a classe média e sobre o poder. Os operários serão educados no espirito de revolução, insuflando-lhes o ódio ao rico, e organizando-os em células (grupos de gente que trabalha no mesmo ramo). Bom exercício são as grèves, lutas e desordens nas ruas para acostumar-lhes à violencia.

Ação sobre a classe média consiste na influencia por ataques à Igreja e à Religião, e na propaganda da imoralidade. Uma sociedade sem religião e sem moral é a melhor para a servidão comunista.

Ação sobre o poder será exercida pelos adeptos na infiltração da administração, exigir sempre a maior liberdade possível, aviltar o governo e o exército, para perderem o prestígio. Assim, em breve tempo, o governo será «nosso»!

FASE DE EXECUÇÃO: conseguida satisfatoriamente a primeira, a passagem para esta ação é apenas um passo. Consta apenas, em movimentar e revolucionar a massa popular e forçar o governo, assumindo o poder. O êxito depende unicamente da primeira fase.

FASE DA EXPLORAÇÃO: compreende a execução da trama comunista: extinção de Deus e religião; negação da Pátria (soviets são internacionais); negação da família cristã e seus princípios morais; extinção da propriedade privada (tudo são bens sociais); negação da liberdade humana (ou o homem concordará em tudo, como escravo, ou não existirá).

Essa tática do Komintern, tem sido seguida pelos comunistas. Esta fase triplice tem sido cumprida pelos «escravos» de Stalin. Grèves e sabotagens são exemplos clássicos. Arruaças e desordens. Ataques à religião, à família, à Igreja, perseguições nos países europeus (Rússia, Espanha, Polonia, Iugoslavia, etc). Ataques ao Governo e ao exército (Prestes declara lutar a favor da Rússia contra o Brasil?!). Alianças com os outros partidos para conseguir infiltrar seus elementos (últimamente com o ex-ditador Getulio Vargas em São Paulo).

Saibamos reconhecê-los. Enxotemo-los.
Comunistas, ao largo!

— Z São Paulo donoszą o gwałtownych ulewach, jakie miały miejsce w municypium Iboti. Wskutek ulewnych deszczów plantacje kawy i zboża poniosły wielkie szkody.

— W najbliższym czasie Parlament Brazylijski ma uchwalić budżet dla pokrycia kosztów związanych ze sprawadzeniem liczących emigrantów.

— Między Brazylią i Anglią prowadzi się rozmowy na temat eksportu ryżu brazylijskiego dla Międzynarodowego Kongresu Wyżywienia, którego zadaniem jest rozdzielanie żywności między kraje najbardziej dotknięte głodem.

ISKIERKI
— Dnia 17-go b. m. w pobliżu Paranaguá miała miejsce wielka katastrofa. Nastąpiło zderzenie się omnibusu pasażerskiego z litoryną, zdążającą do Paranaguá. Dwóch pasażerów poniosło śmierć a kilkunastu odniosło ciężkie obrażenia.

Ze świata

Pomoc Ameryki dla Europy

Specjalna Komisja amerykańska utworzona celem wypracowania projektu pomocy dla Europy, stwierdza, że pomoc Ameryki dla Europy na najbliższy rok powinna wynieść około 5 i pół biliona dolarów, a od 12 do 16 bilionów dolarów w ciągu 4-ech lat. Komisja powyższa, złożona z 16 członków pod przewodnictwem Averel Harrimana jest zdania, iż Stany Zjednoczone, udzielając pożyczki tym państwom, które przyjęły plan Marshalla, w żaden sposób nie mogą wymagać od nich zmiany rządów, w większości wypadków, socjalistycznych. Przeciwnie pożyczka Ameryki powinna dać państwom wolną rękę do nawiązania stosunków handlowych z Kanadą i Ameryką Południową. W ten sposób Ameryka udowodniłaby swą bezinteresowność oraz obaliby twierdzenie Rosji, że celem Ameryki jest opanowanie ekonomiczne Europy. Komisja poleca nadto stworzyć osobny Departament, złożony z sekretarza stanu oraz z przedstawicieli amerykańskiego przemysłu, handlu, rolnictwa i finansów, którzy mają swą siedzibę w Europie, dopomogliby do praktycznego wykonania planu Marshalla.

Czy Rosja posiada bombę atomową?

Korespondent francuskiego dziennika «L'Intransigen» z Moskwy twierdzi, że pierwsze doświadczenie z bombą atomową w Rosji miało miejsce w lipcu b. r. na stepach syberyjskich. Bomba ta ważyła zaledwie 6 kg. i funkcjonowała doskonale, twierdzi korespondent. Uczeń sowiecwy wypracowują obecnie sprawozdanie z owych doświadczeń. Prawda jest, zaznacza korespondent, iż Sowiety są o 5 lat w tyle, w porównaniu z osiągnięciami atomowymi Stanów Zjednoczonych. Niemniej jednak Rosja robi nadludzkie wysiłki, by dorównać Ameryce w produkcji atomowej. W tym celu rząd sowiecki uchwalił specjalny plan pięcioletni dla badań atomowych, podjętych przez 280 specjalistów.

Prasa amerykańska z niedowierzaniem przyjęła powyższą wiadomość, zaznaczając, iż jest rzeczą niemożliwą, by Sowiety w tak krótkim czasie mogły wyprodukować bombę atomową, której siła wybuchowa równałaby się eksplozji bomby amerykańskiej w Bikini.

De Gaulle za utworzeniem «Jednego Frontu» przeciw Rosji

General Charles de Gaulle, przywódca francuskiej partii «Zjedno-

ZYCIE WE WSCHODNIEJ EUROPIE

Interesujące »notatki« ze wschodniej Europy przynosi »Observer« pisząc: »W krajach wschodniej Europy polityka wypełnia wszystko, zajmując miejsce średniowiecznej religii z jej doktrynami, dzielącymi włos, i herezjami. Poza partią nie ma zbawienia. Członkowie partii komunistycznej są szczęśliwi i wolni od lęku. Inni są tolerowani, wykorzystywani lub likwidowani, jak tego wymaga »historyczny rozwój«. Ale do jakiejś partii prawie każdy należy. Legitymacja partyjna jest konieczna do otrzymania pracy, mieszkania i t. d. Socjalista zatrudnia socjalistów, a ludowiec ciągnie za sobą ludowców — lekarzy lub prawników. W domu komunisty napewno zastać można gości komunistów. Popięciu minutach rozmowy na Węgrzech, w Czechach lub w Polsce wie się, do której partii ów ktoś należy. Równie szybko przyczepia się gościowi zagranicznemu etykiety: »demokrata« lub »reakcjonista«, poczym z góry zna się wszelkie jego opinie na wszelkie tematy. Może taki stan rzeczy da się uniknąć w krajach, w których nie toleruje się żadnej polityki, która nie podoba się Rosji. Nasi przyjaciele rozumieją — oświadczył p. Gyraniewicz, odrzucając udział Polski w odbudowie Europy. Ale nawet największy przyjaciel z trudem zrozumie na odległość, co znaczy być sąsiadem Rosji. We wszystkich tych krajach przyszłość kształtuje się wbrew woli większości narodu. Wszyscy — prócz mniejszości komunistycznej — opanowani są przez problem, jak ocalić tożsamość narodu, bo o niepodległości nawet nie mówi się, jak przystosować swą gospodarkę do żądań Rosji, i uniknąć wchłonięcia przez to imperium nędzy, słowem: jak pozostać europejskim człowiekiem.

Interesująca jest postawa niemoskiewskiej lewicy. Pewien radykał węgierski, wskazując na gromadę brudnych i bezdenne pierwotnych »czyńców rosyjskich, powiada: Żyły to nie upokarzające, że musieliśmy czekać na »tych ludzi«, by nasi chłopcy mogli otrzymać ziemię? Nawet komuniści są zakłopotani, ilekroć muszą tłumaczyć pewne fakty o armii czerwonej. Na Węgrzech i w Austrii obrabowano domy robotnicze, bo żołnierze rosyjski przypuszczali, iż domy tak czyste i dobrze umeblowane

muszą należeć do burżujów. Nie pomniejsza zakłopotania komunistów to, że przepowiednie Goebbelsa o zachowaniu się żołnierzy rosyjskich w krajach okupowanych okazały się w dużym stopniu prawdziwe. Marzyielskie dyskusje zachodnich społeczców na temat Rosji tu były niemożliwe. Często wypadki pchają nawet twardych lewicowców do centrum, ba — na prawo. Spodziewali się, że wezmą udział w budowie nowego społeczeństwa, a osiedli na mieliznie, jeśli nie w więzieniu. Udział w anty-nazistowskim ruchu oporu nie jest dziś żadną legitymacją.

Jak się żyje we wschodniej Europie? Poza Polską — nigdzie nie dosirzeże się nowego ducha. Wolność osobista, nawet ograniczona, typu wschodnio-europejskiego, staje się wspomnieniem. Na uniwersytetach i w życiu artystycznym widać zniechęcenie i zubożenie — skutek zniszczenia inteligencji przez nazizm, późniejszych czystek, oraz przekonania, że wartość ma tylko to, co można wyprodukować w fabryce. Nowa hierarchia społeczna wytworzyła nowe snobizmy i antagonizmy klasowe. Ludzie, których dumą i radością było niegdyś mieć »drogiego cesarza« i dostać zaproszenie do miejscowego pałacu, teraz dumni są ze znajomości z komunistą i ze znajomości kilku słów rosyjskich. Gdy chcą kogoś pochwalić, mówią: »Dobry proletariusz«. »Dlaczego nie masz być komunistą, przecież wszyscy jesteście komunistami?« — pytał mnie otyły obywatel z Pragi. Rzadkością jest szczerzy i uczciwy człowiek na wyższym stanowisku publicznym. Od Budapesztu do Warszawy tłuste posady zajmują dżentelmani w kosztownych ubraniach, używający modnej terminologii i uprawiający sztukę przystosowywania się do zmieniających czasów. Jeśli gość z Zachodu przyjeżdża w nadziei, że zobaczy początki nowego, inspirowanego socjalizmu, rozczaruje się. Jeśli przywozi z sobą europejskie pojęcia wolności, sprawiedliwości i prawdy, będzie przerażony. Ale pewne rzeczy będzie też podziwiał. Ludzie pracują tu ciężiej i lepiej niż na Zachodzie. Nie ma też nienawiści wśród zwykłych ludzi, którzy najwięcej wycierpieli i wciąż cierpią. Polska jest tego najpiękniejszym przykładem.

Wyzwanie redaktora moskiewskiej »Prawdy«

Atak redaktora moskiewskiej »Prawdy« Zaslawskiego na prasę amerykańską, która jego zdaniem jest w »niewoli monopolów kapitalistycznych« i wskutek tego nie może wypowiadać niezależnych poglądów, wywołał zrozumiałe oburzenie w dziennikach amerykańskich.

Naczelny redaktor »New York Times«, Ed. James wezwał Zaslawskiego do złożenia dowodu, że prasa w Związku Sowieckim jest wolna.

»Miliony ludzi pracuje w Rosji — pisze Ed. James — pod przymusem w obozach koncentracyjnych.

Ponieważ rząd sowiecki to ukrywa, publiczność nie wie, ile milionów ludzi Moskwa zmusza do pracy w strasznych warunkach. Ilość jest oceniana od 8 do 14 milionów.

Pan utrzymuje, że prasa tam jest wolna. Niech więc Pan opisz te obozy koncentracyjne, wymieni, gdzie się znajdują i ilu tam jest ludzi, dlaczego tam zostali i jak mogą się wydostać. Ma Pan teraz sposobność dowiedzieć, że jako dziennikarz jest Pan wolny. Jeżeli Pan taki artykuł ogłosi, to umieszczę go w tym piśmie i chętnie Pana przeproszę za nazwanie Pana oszustem.

KRONIKA MIEJCOWA

KOMITET OPIEKI NAD UCHODZCAMI POLSKIMI

RODACY!

Rzuceni falą wojny na ziemię brazylijską zaczynają przybywać do nas z Europy polscy uchodźcy. Z pośród nich w najgorszym położeniu znajduje się grupa Polaków przybyłych z Niemiec, dokąd podczas wojny zostali wywiezieni z Polski. Gościnny kraj brazylijski udzielił im schronienia, naszym zaś obowiązkiem winno być w początkowym okresie znalezienie im pracy i ułatwienie przetrwania początkowych trudności.

Ostatnio przybyła do Kurytyby w poszukiwaniu pracy grupa 10 rodzin uchodźczych z Niemiec w ogólnej ilości 30 osób, przeważnie rolników pragnących pracować na roli. W ślad za nimi spodziewano jest przybywanie dalszych grup.

Rodaków tych, przybywających bez pieniędzy, musimy ulokować i zapewnić im skromne wyżywienie i opiekę do chwili znalezienia im pracy. Okazało się, że inicjatywa poszczególnych jednostek, usiłujących na własną rękę pomóc przybywającym uchodźcom, nie wystarcza i w celu sprawniejszej opieki koniecznym się stało zorganizowanie naszego Komitetu. Ale sam zarząd Komitetu nie będzie w stanie wywiązać się ze swego zadania, o ile nie znajdzie jaknajdłżej idącego zrozumienia i poparcia społeczeństwa. — **Rodacy w Paranie!** Okażcie swe serce i solidarność społeczną przez:

- 1) Informowanie Komitetu o wolnych miejscach w zakresie rolnictwa lub innych gałęzi pracy,
- 2) Zapisywanie się na członków Komitetu. Składka miesięczna wynosi Cr. 5,00,
- 3) Składanie doraźnych datków pieniężnych na cele Komitetu w stałych miejscach zbiórki: Redakcja »Ludu«, u p. Jana Barańskiego, rua Saldanha Marinho 408; na listy zbiórkowe w Kurytybie, powierzone p. Stanisławowi Więckowi, sekretarzowi Komitetu. Wynik zbiórki na pierwszą listę, przeprowadzoną przez p. Więcką, opublikujemy w następnym numerze »Ludu«.

Tymczasowy punkt informacyjny Komitetu znajduje się u p. Jana Barańskiego, rua Saldanha Marinho 508, Curitiba.

Komisja Rewizyjna: Przewodnicząca Komitetu
 (—) **Ks. Jan Salańczyk** **Halina Kossobudzka**
 (—) **Adam Kowalski** **Wice-przewodnicząca — Zofia Lenardowa**
 (—) **Zdenka Chorośnicka** **skarbniczka — Maria Barańska**
 (—) **Józef Ginalski** **I-szy sekretarz — Stanisław Więcko**
 Afonso Pena

Provizoryczny Statut Kom. Opieki nad Uchodźcami Polskimi.

Cele: Opieka nad przyjeżdżającymi do Parany uchodźcami polskimi, znajdującymi się w ciężkich warunkach materialnych, oraz pośrednictwo w wyszukiwaniu im pracy.

Siedziba: Curitiba, Parana.
Zarząd Komitetu: 4 osoby — przewodniczący, wiceprzewodniczący, skarbnik i sekretarz.

Srodki materialne Komitetu: a) składki członkowskie, b) doraźne ofiary pieniężne, c) dochody z imprez.

Likwidacja: w razie likwidacji Komitetu ewentualny majątek przekazywany zostanie na cele charytatywne, zgodnie z wolą większości członków.

Wybory Zarządu: dokonywać się będą w czerwcu każdego roku. Obecny skład zarządu jest provizoryczny — pierwsze wybory odbędą się po okrzepnięciu i zorganizowaniu instytucji, nie później niż 1-go czerwca 1948 roku. — O działalności Komitetu zarząd będzie ogłaszał stałe komunikaty w »Ludzie«, korzystając z uprzejmości tego jedynego polskiego pisma w Brazylii.

Lista doraźnych składek na 30 przyjeżdżających w dniu 11-go listopada 1947 emigrantów polskich, przybyłych ze stanu São Paulo.
 Dr. E. Tempki Cr. 200,00, Dr. St. Bemben Cr. 50,00, D. Tarasiewicz Cr. 20,00, A. Ciatka Cr. 25,00, Fr. Stepińska Cr. 20,00, W. Stepińska Cr. 20,00, Mikoszewska Cr. 20,00, Dra H. Kossobudzka Cr. 200,00, T. Mikoszewski Cr. 50,00, A. Aniolkowski Cr. 20,00, A. Domachowski Cr. 20,00, A. Żak Cr. 25,00, W. Nagórski Cr. 20,00, M. Florecki Cr. 40,00, Dr. M. Szaniawski Cr. 20,00, T. Gontarski Cr. 100,00, I. Dunajski Cr. 50,00, R. Paul Cr. 50,00, J. Barański Cr. 30,00. Razem Cr. 880,00.

Polski Komitet Opieki nad Dzieckiem

ODDZIAŁ PARANA — KOMUNIKATY

1) Komitet nasz opiekuje się między innymi Warszawskim Instytutem Głuchoniemych i Ociemniałych, dla dzieci którego wysłaliśmy w czerwcu w szereg paczek z odzieżą, kocami, skórą na podeszwy, lekarstwami, kakao, kawą i czekoladą. Obecnie otrzymaliśmy list z podziękowaniem, zawiadamiający o szybkim otrzymaniu wszystkich wysłanych przez nas paczek. Oto odpis listu:

Do Polskiego Komitetu Opieki nad Dzieckiem w Kurytybie.
 W związku z otrzymanymi przesyłkami, składam w imieniu wychowanków tutejszego Instytutu serdeczne podziękowanie.

Dary te są bezwzględnie dla Instytutu pomocą wielkiej wartości. Wszystkie otrzymaliśmy w najlepszym porządku według pisma Waszego. W związku z otrzymanymi paczkami **Care** (z kocami i skórą podeszwo- wa) stwierdzam, że są one dużej dla nas wartości.

Pomimo ciężkiego stanu materialnego, Instytut w bieżącym roku szkolnym przyjął jeszcze kilkudziesięciu nowych wychowanków (ofiary wojny), dlatego też listę wychowanków przesyłam w stanie zwiększonym (stan obecny).

W imieniu wychowanków tutejszego Instytutu przesyłam serdeczne i gorące pozdrowienia, polecając się w dalszym ciągu pamięci Kochanych Rodaków.

Warszawa, dn. 15. X. 47. Dyrektor Instytutu (—) **Zawadzki**.

2) Do Komitetu naszego przychodzą ciągle listy z Polski, proszące o pomoc i dziękujące za otrzymywane paczki. Zarząd Komitetu pociągnął sobie za cel kierowanie pomocy do Polski szybkiej i bezpośredniej i dzięki temu nasi w Polsce przekonują się, że Polacy w Brazylii na równo z Brazylijanami pochodzenia polskiego nie zapomnieli o sierotach i ofiarach wojny. Niestety pomoc nasza jest wciąż za mała wobec ogromu potrzeb, gdyż z listów otrzymywanych wynika, iż mało wobec ogromu potrzeb, gdyż z listów otrzymywanych wynika, iż sierocińce cierpią na brak odzieży, żywności, materiałów szkolnych i lekarstw, i stan ten nieprędko ulegnie poprawie.

Apelujemy więc o wzmocnienie ofiarności i prosimy naszych mężów znaną, z których wielu dotychczas jeszcze nie nadeszło ani jednej listy składkowej, by zajęli się zbieraniem składek.

Dwa razy daje, kto przedko daje — mówi stare przysłowie. Nie oczekujmy się dlatego ze zbieraniem ofiar, bo ci dla których są one przeznaczony, wyglądają ich niecierpliwie, zaś zarząd Komitetu postara się, aby pomoc dotarła do Polski jaknajprędzej.

Polacy w Paranie i Santa Catarina, pamiętajcie o dzieciach polskich.

SŁOWO BOŻE

NA NIEDZIELĘ OSTATNIA PO ŚWIĄTKACH

(Ewangelia napisana u św. Mateusza w rozdziale XXIV)



Onego czasu mówił Jezus uczniom swoim: Gdy ujrzycie brzydkość spustoszenia, która jest opowiedziana przez Daniela Proroka stojącego na miejscu świętem (kto czyta, niech rozumie); tedy którzy są w żydowskiej ziemi, niech uciekają na góry: a kto na dachu, niechaj nie zstępuje, aby co wziął z domu swego: a kto na roli, niech się nie wraca brać sukni swojej. A biada brzemlennym i karmiącym w one dni. A prosicie, aby uciekanie wasze nie było w ziemi, ani bo w szabat. Albowiem na on czas będzie wielki ucisk, jaki nie był od początku świata aż dotąd, ani będzie. A gdyby nie były skrócone one dni, żadne ciało nie byłoby zachowane; ale dla wybranych będą skrócone dni one. Tedy jeśli kto wam rzekł: Oto tu jest Chrystus, albo indziej, nie wiercie. Albowiem powstają fałszywi Chrystusowie i fałszywi prorocy, i czynić będą znaki wielkie i cuda tak, iżby w błąd zawiedzeni byli (jeśli może być) i wybrani. Otom wam opowiedział. Jeśliż tedy wam kto rzekł: Oto na puszczy jest, nie wychodźcie. Oto w tajemnych gminach, nie wiercie. Albowiem jako błyskawica wychodzi od wschodu słońca i okazuje się aż na zachodzie, tak będzie i przyście Syna człowieczego. Gdziekolwiek było ciało, tam się i orłowie gromadzą. A natychmiast po utraeniu onych dni, słońce się zaćmi, i księżyc nie da światłości swojej; a gwiazdy będą padać z nieba, i masy niebieskie poruszone będą, a na on czas się ukáže znak Syna człowieczego na niebie; i wtedy będą narzekać wszystkie pokolenia ziemi; i ujrzą Syna człowieczego przychodzącego w obłokach niebieskich, z mocą wielką i majestatem. I posła Anioły swoje z trąbą i głosem wielkim, i zgromadzą wybrane jego ze czterech wiatrów, od krajów niebios, aż do krajów ich. A od figowego drzewa ucicie się podobieństwa; gdy już gąłąż jego odmładza się, i liście już wypuszcza, wiecie, iż blisko jest lato. Także i wy, gdy ujrzycie to wszystko, wiedzcie, iż blisko jest, we drzewiach. Zaprawdę powiadam wam iż nie przeminie ten naród, ażby się stało to wszystko. Niebo i ziemia przemijają, ale słowa moje nie przemijają.

PAMIĘTAJ NA RZECZY OSTATECZNE

Czy jest — pyta jeden z poetów — słabnie burza pokus, cichną podmuchy namiętności, a wzburzone fale serca wracają do równowagi. Czy jak pogodne gwieździste niebo?

Tak — bardziej czarującym jest wnętrze czystej a niewinnej duszy, której widok uwesela serce Boże.

Lecz jak na morzu mogą powstać fale i bałwany, jak pogodne niebo może się zasnuć chmurami, a przez ich opony przedzierać błyskawice, tak wnętrzem naszej duszy mogą miotać huragany namiętności i silne fale żala, iż zdaje się, że lada chwila człowiek upadnie pod naporem pokus isilnych nawałnie namiętności.

W tych to godzinach próby głosu sumienia woła do nas: pamiętaj na rzeczy ostateczne, a nie zgrzeszysz na wieki.

W świetle tej zbawiennej myśli

stłabnie burza pokus, cichną podmuchy namiętności, a wzburzone fale serca wracają do równowagi.

I dlatego to nie bez przyczyny ukazuje nam Kościół na końcu Kościelnego roku obraz sądu ostatecznego.

Nie tyle, by nas przerazić, ale raczej by podnieść na duchu; nie tyle, by nas napęlić obawą, ile raczej upomnieć tych, którzy nie dbają o duszę i przeszyć ich serca grotem zbawiennej bojaźni sądów Pańskich.

Stąd dobrze postępują ci, co rozważając rzeczy ostateczne, zrywają z grzechem, bo kiedyś usłysza dla siebie radosny wyrok: »Pójdźcie błogosławieni Ojca mego, otrzymajcie królestwo wam przygotowane od założenia świata.« (Mt. 25, 34). X. Wł. S.

Święta Katarzyna Labouré i Cudowny Medalik

Któż z nas nie słyszał o dziwnych uzdrowieniach w Rio da Casca? Komu jest obcem nazwisko Padre Antonio? Wszak tylu chorych i kalek, jak zeznają zasługujący na wiarę, świadkowie, odzyskało zdrowie ciała, a często i zdrowie duszy w wyniku swej pielgrzymki do słynnej już dziś miejscowości w Stanie Minas Gerais.

Wprawdzie Kościół Katolicki nie wypowiedział się urzędowo, co mamy sądzić o owych niezwykłych uzdrowieniach, mamy jednak niezłomną nadzieję, że wnet władze kościelne wydadzą o nich pochlebne świadectwo.

W dziwnych tych zjawiskach znajdujemy proste wytłumaczenie. Gdy pielgrzymi, świadkowie uzdrowień, indagowali księdza Antoniego, skąd nabył tak niezwykłej mocy uzdrawiania chorych, pobożny kapłan natychmiast odpowiadał: »To nie ja jestem sprawcą uzdrowień, lecz Cudowny Medalik.«

Cóż to za Cudowny Medalik? Skąd go mamy i od kogo nabył tak niezwykłej mocy?

POWIERNICA KRÓLOWEJ NIEBIOS

Lat temu sto, Najsw. Maria Panna ukazała się pobożnej dziewczynie, Katarzynie Labouré (czytaj Labure), która w paryskim seminarium przygotowywała się, ażeby zostać Siostrą Miłosierdzia.

Dzięki niezwykłej pobożności i wierności, Katarzyna stała się powiernicą Najsw. Marii Panny. Trzykrotnie ukazała się jej Królowa Niebios. W czasie tych objawień, Najsw. Maria Panna poleciła Siostrze, ażeby postarała się o wybitie medalików według podanego jej wzoru. Był to medalik przedstawiający z jednej strony postać Najsw. Marii Niepokalanie Poczętej, a z drugiej monogram Jej, wraz z wezwaniem: »O Mario, bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy!«

Następnie Królowa Niebios wyraziła życzenie, ażeby założono nowe stowarzyszenie, złożone z pobożnych dziewcząt, któreby się odznaczały przykładowym życiem i specjalnym nabożeństwem do Matki Niebieskiej. Jest nim obecnie Stowarzyszenie Dzieci Marii.

Ponadto, Najsw. Maria Panna zapewniła Siostrę Katarzynę, że ci wszyscy, którzy z pobożnością będą nosili jej medalik doznają specjalnych łask.

Wreszcie, Matka Boska objawiła Katarzynie wiele zdarzeń z przyszłości, jak strącenie z tronu króla francuskiego, męczeńską śmierć arcybiskupa paryskiego i wiele innych, które spełniły się co do joty.

PROPAGATORKA CUDOWNEGO MEDALIKA

Wiele trudności musiała przezwyciężyć Katarzyna Labouré, aby wykonać posłannictwo swej Niebieskiej Pani. Nikt bowiem nie chciał wierzyć jej opowiadaniom. Pewność, stanowczość i szczerść bijące ze słów Katarzyny zdołały nareszcie przekonać tych, od których zależało wykonanie posłannictwa. Skoro wybito medalik i rozdano go wiernym wnet zyskał on sobie przydomek Cudownego Medalika, albowiem za jego pośrednictwem wydarzyło się wiele cudów, uzdrowień i nawróceń.

TAJEMNICZA SIOSTRA

Pobożna Siostra nikomu, prócz swego spowiednika, nie zwierzała się ze swych rozmów z Królową Niebios. Gdy dzięki Cudownemu Medalikowi, zaczęły się mnożyć cuda w różnych krajach, wszyscy pragnęli poznać, a przynajmniej dowiedzieć się nazwiska uprzywilejowanej przez Niebios Siostry. Daremnie pytali o to arcybiskup paryski, a nawet sam Ojciec Święty. Pokorna Siostra nie pozwoliła ujawnić swego nazwiska, pragnąc pozostać nieznaną światu. Dopiero tuż przed swą śmiercią własnoręcznie spisała objawienia i po jej zgonie ogłoszono je i ujawniono jej nazwisko.

ZE SCHRONISKA STARCÓW NA OLTARZE PAŃSKIE

Siostra Katarzyna, po objawieniach, nadal żyła, jak zwyczajna Siostra Miłosierdzia; w niczym się nie wyróżniała, jak tylko ogromnym poświęceniem, z jakim pielęgnowała ubogich, opuszczonych starców w schronisku.

Pobożna, skromna, cierpliwa, umartwiona, prowadziła świątobliwe życie według reguł swego Zgromadzenia, jakie Siostrą nadał św. Wincenty a Paulo i współzałożycielka Zgromadzenia św. Ludwika de Marillac.

To też już po jej zgonie, dobrotliwy Pan Bóg zaświadczył jej świętość cudami, jakie się wydarzyły na jej grobie i dzięki jej wstawiennictwu.

Kościół Katolicki w uznaniu jej świętości uznał ją w 1936 błogosławioną.

Na mocy nowych cudów, Ojciec Święty Pius XII, dnia 27-go lipca b. r. ogłosił Katarzynę Labouré świętą.

Kanonizacja Katarzyny Labouré wznowiła w całym świecie nabożeństwo do Najsw. Marii Panny od Cudownego Medalika. Stąd nowy przypływ łask i błogosławieństw.

UROCZYSTOŚCI w Kurytybie

Święta Katarzyna Labouré była Siostrą Miłosierdzia, a zarazem duchową Córką św. Wincentego a Paulo. Uświęciła się w jego szkole świętości. To też nie dziwnego, że tak Siostry Miłosierdzia, jak i Księża Misjonarze w pierwszym rzędzie żywią wielkie nabożeństwo do swej Świętej i pragną rozpow szechnić imię świętej Katarzyny po całym świecie, ażeby jak najwięcej wiernych mogło korzystać z jej wstawiennictwa.

W kościele św. Wincentego a Paulo w Kurytybie odbędzie się w dniach 27, 28 i 29 b. m. uroczyste triduum ku czci św. Katarzyny Labouré z następującym programem: rano — Msza św. śpiewana; wieczorem o 19-tej — błogosławieństwo, modlitwa do Najsw. Marii Panny od Cudownego Medalika i do św. Katarzyny, oraz Kazanie o życiu Świętej i potędze Cudownego Medalika.

W niedzielę, 30-go b. m. J. E. Ks. Arcybiskup Metropolita odprowadzi w kościele św. Wincentego a Paulo Mszę św. o godzinie 7.30 ku czci nowej Świętej.

O godz. 9.30 — uroczysta Msza św. i kazanie. W czasie w tych uroczystości będą się odbywać poświęcania Cudownego Medalika i nakładania go wiernym.

Organizatorzy triduum: Księża Misjonarze, Siostry Miłosierdzia i Stowarzyszenia Dzieci Marii, którym Święta jest bliską z wielu względów, serdecznie zapraszają wiernych do wzięcia udziału w uroczystościach, w tym przekonaniami, że doznają od nowej świętej i za pośrednictwem Cudownego Medalika licznych łask bożych.

DZIECI MARII KU CZCI SWEJ ŚWIĘTEJ

Stowarzyszenie Dzieci Marii urządzi w niedzielę, dnia 30-go b. m. o godz. 19.30 w sali Siostr Miłosierdzia (Av. Cruzeiro, 2) akademię ku uczczeniu św. Katarzyny Labouré. W programie są przewidziane żywe obrazy i występy artystyczne - muzyczne.

Zarząd Stow. Dzieci Marii zaprasza na tę uroczystość tak inne Stowarzyszenia, jak i tych wszystkich, którzy chcą uczyć nową Świętą Kościoła Katolickiego.

POLACY NA OBCZYŹNIE

LIKWIDACJA »KOŚCIUSZKOWA«. Osiedle polskie »Kościuszkowo« koło Iserlohn w Westfalii zarządzeniem władz brytyjskich zostało zlikwidowane, a mieszkańcy przeniesieni do pobliskiego osiedla »Nowy Kraków«. Osiedle znane było z wzorowego porządku i spokoju. Posiadało piśmiennicę pod nazwą »Przyjaciel Osiedla«. (IP)

ALARM O POLSKICH STUDENTACH W SZWECJI. Wychoźdzące w Sztokholmie »Wiadomości Polskie« alarmują, że z braku stypendiów, studentom polskim w Szwecji grozi konieczność przerwania studiów. Ponieważ studenci polscy w Niemczech, Belgii, Francji i Szwajcarii otrzymali nieznaczną pomoc z Londynu, Rada Uchodźstwa Polskiego w Szwecji i Związek Studentów szturmuje do Londynu, dla czego 70 studentów polskich w Szwecji pozbawionych zostało w tym roku tej pomocy. (IP)

Dotychczasowe wyniki wyborów municipalnych w Stanie Paraná

W wyborach municipalnych, które odbyły się w Paraná dnia 16-go b. m. dotychczasowe wyniki są następujące:

CURITIBA — Na ławników (wynik nieostateczny):
PTB — Roberto Barroso — 2.227; Amancio Moro — 380;
PSD — Gaspar Veloso — 586; Antenor dos Santos — 580;
UDN — Odilon Mader — 681; Adeodato Volpi — 460; Edwino Tempiski — 383;
PR — J. Peixoto — 335; Ernani Santiago — 328;
PST — Maria Olimpia Carneiro — 414; Hedel Azar — 371;
PRP — Lauro Esmanhoto — 509; Oscar Schrappe — 422;
PL — João P. Macedo — 420;
Prawdopodobna ilość ławników:
PTB — 8; PSD — 3; UDN — 3; PR — 2; PST — 1; PL — 1;
PRP — 1; PSP — 1; PSB — 1;

PONTA GROSSA — wynik ostateczny: prefektem został João Vargas de Oliveira — 2.991 głosów. Ławnicy, którzy osiągnęli większą ilość głosów:

PSD — Nivon Weigert, Heitor Dietzel i inni.
PR — Michel Laidani i João Santos Ribas.
UDN — Eurico Batista Rosas i Adam Polan Kossobudzki.
LAPA — (24 urn) na prefekta: Otavio José Kuss (UDN) — 1.816; dr. Joaquim Linhares de Lacerda (PSD) — 1.416; Pedro Favaro (PSD) — 1.416. głosów.

CAMPO LARGO — Wynik ostateczny — prefektem — Joaquim Ribas de Andrade (PSD) — 2.140 głosów, Afonso Guimarães (PSP i PR) — 2.140 głosów. Ławnikami wybrano: Ozorio Portela, Emilio Pianaro, Mauro Portugal, João Tigrinho, Alexandre Wagner (174), João Bassani Sobr., João Delabona (83), Pedro Sowiezowski (PSD) 399; Otalipio Pereira Andrade, Tomaz Chybiar, Antonio Cicarino Pereira i Elias Julio.

IRATI — Wynik ostateczny — prefektem wybrano José Galicoli (PSD) mając 1.621 głosów; Edgard Gomes (UDN i PR) — 922; Pedro Kupczak (PRP) — 881.

JACARÉZINHO — Wynik ostateczny — prefektem został Osvaldo Alves Alcantara z 1.610 głosów.

PRUDENTOPOLIS — na prefekta (5 urn) — Newton Agibert — 784 głosów; Geraldo Ribeiro de Carvalho — 487 głosów; PSD — 703; UDN PTB — 477; PRP — 43 głosów.

Sprowadzenie do Brazylii »osób rozproszonych« z Niemiec, Austrii i Italii

Będzie prawdopodobnie możliwe, przy pomocy organizacji brazylijskich i międzynarodowych, przeprowadzenie, w krótkim czasie akcji,

która umożliwi połączenie się rodzin osób mających prawo stałego pobytu w Brazylii z ich bliskimi, znajdującymi się w Niemczech, Austrii i Włoszech (strefa okupacji amerykańskiej, angielskiej i francuskiej), a zaliczonymi do kategorii »osób rozproszonych« (Displaced Persons).
Inne kategorie osób nie będą brane pod rozwagę.

Pierwszeństwo będą miały osoby, których rodziny znajdują się w Brazylii, a które formalnie zadeklarują gotowość opłacenia kosztów transportu morskiego z Bremy do Rio de Janeiro, osoby, względnie osób. Koszta te wynoszą 5.000 kruczeirów od osoby. Niemniej przeto, będą rozpatrywane też zgłoszenia rodzin, które będą mogły opłacić tylko część kosztów transportu. Rodziny (osoby) sprowadzające, będą też musiały zadeklarować formalnie gotowość i możliwość utrzymania osób sprowadzonych po ich przybyciu do Brazylii aż do momentu znalezienia pracy (pomieszczenie, wyżywienie i ubranie), jeśli sprowadzający gwarantuje pracę zarobkową dla szefa rodziny sprowadzanej, w nien to też zaznaczyć.

Sprowadzeni będą mogli być: (1) mąż, (2) żona, (3) synowie, (4) córki, (5) bracia, (6) siostry, (7) ojciec, (8) matka, (9) siostrzeńcy i bratanicy, (10) siostrzenice i bratanice — każdej osoby mającej stały legalny pobyt w Brazylii, łącznie z żoną (mężem) i samotnymi dziećmi kategorii 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10.

Stopień pokrewieństwa będzie musiał być udowodniony. Ogłoszenie to ma na celu zebranie materiałów orientacyjnych, dla właściwych władz, które w swoim czasie ogłoszą rozpoczęcie właściwej akcji.

Zainteresowani powinni przesłać najpóźniej do 1-go stycznia, odpowiedzi na następujące pytania, w niżej podanej kolejności:

1. **Imię osoby mającej być sprowadzoną** — a)
2. **Nazwisko osoby mającej być sprowadzoną** — a)
3. **Wiek osoby mającej być sprowadzoną** — a)
4. **Zawód osoby mającej być sprowadzoną** — a)
5. Wyznanie
6. Przynależność państwowa i narodowość — b)
7. Stopień pokrewieństwa z osobą sprowadzającą
8. Adres emigranta — c)
9. Adres sprowadzającego — d)
10. Jaką kwotę sprowadzający deklaruje na koszt transportu
11. Po przyjeździe, czy deklaruje utrzymanie, czy gwarantuje pracę (u kogo i gdzie).

U W A G I —
a) podać imiona, nazwiska i wiek nie tylko szefa rodziny, lecz wszystkich osób, które mają być sprowadzone.

b) w razie, jeśli emigrant jest bezpaństwowym, podać miejsce urodzenia.

c) podać numer osoby D. P., obóz, miasto, strefę okupacyjną; jeśli osoba nie w obozie — podać miasto, ulicę, numer domu.

d) podać numer domu, ulicę, miasto, gminę i stan.

e) żadne pieniądze na ten cel nie będą przyjmowane przed decyzją władz; adres odnośnej instytucji sprowadzającej będzie podany w swoim czasie, po załatwieniu formalności;

f) w listach z zapytaniami należy przysłać zaadresowane i ofrankowane koperty na odpowiedź;

Odpowiedź kierować pod adresem:
Kara St. — Rua Marques de Olinda, 90 ap. 53 — Rio de Janeiro.
Telefonicznych ani ustnych informacji nie udziela się. Odpowiedzi najpóźniej do 31 grudnia. Podkreśla się, że odpowiedzi służące będą wyłącznie jako materiał orientacyjny dla władz.

— 52 —

obrona stała się jednak niemożliwa, zabrakło żywności i amunicji.

Dnia 1-go października o godzinie drugiej po południu ustały działania wojenne według układu kapitulacji. Na pięć minut przedtem o pierwej pięćdziesiąt pięć, artyleria polska zestrzeliła jeszcze jeden samolot. Odparła ostatni, bardzo gwałtowny nalot wykonany przez Niemców z przyczyn niedających się odgadnąć, zapewne z dzikiej żądzy zabijania Polaków.

Był to pięćdziesiąty trzeci samolot, zбитy w obronie morza. Potem Hel umilkł. Antena na dachu Polski powiedziała światu wszystko.

Komandor dostał się do niewoli. Rozmawiając pola, według warunków umowy, rozmawiał często z Niemcami. Uważali oni półwysp za niezdobytą. Dowództwo planowało desant, do którego przygotowano sześćdziesiąt okrętów i dwieście bombowców. Przewidywano wysadzenie wojsk z dwu stron broniącej się pozycji. Hel nazywali wulkanem.

Mój znajomy nie komentował faktów. Rozmieniśmy się bez tego. Wystarczyło nam spojrzeć dokoła, na wesołe i szczęśliwe morze Brazylii i porównać je z losem naszych wód, ściśniętych w kostniejącej garści.

TALIZMAN

(Według opowiadania majora A.)

Tak, to było w tym samym miesiącu. Tylko, że kwiecień pod zwrotnikiem Koziorożca jest już jesienią i oczekiwaniami zimy, a we Francji był porą chłodnych wiatrów i przedwiosennych nadziei. Niebo Brazylii, przesycone światłem nie zna jesiennych smutków i zaspień, Jacarandy rosnące przy domu, w którym mieszkałam winięte powajami, stoją nieruchome w rozgorzałym upale. Z ich zawieszonych gałęzi odrywa się od czasu do czasu żółknący liść i spadają ciemno-brązowe strąki. W cieniu ogromnego drzewa, w ogrodzie, który oddziela mnie od huczącego miasta, mogą się ukryć przed skwarem, oddać wspomnieniom i nawet spisywać te słowa.

Tam na głuchej, prawie pustej wal stały przed domem tópole, świszczal wiatr, deszczowe chmury zasłaniały horyzont. Słupiate drzewa toniły w przyziemnej powłóczystej mgie, niby w białej wodzie. Porastał je mszysty naskórek, jakby tajemnicza powłoka drzewna, naniesiona wiekowymi wiatrami, w których odległy ocean mieszał się z kurzem ładowym. Na drobno ulistwionych gałęziach widać było grzylki jamioty, podobne do ptasich, porzuconych gniazd.

Przyjechałam w tamtejsze strony z teatrem żołnierskim. Opiekował się nami major A. wysoki, zamaszty pan o rumianej twarzy i szumniejącym wąsie. Gdyby nie nosił munduru, można by go wziąć za podolskiego hreczkosieja. Ale był to nienasycony i żarliwy żołnierz, znany z wielu kampanii.

— 53 —

Zespół teatralny, w którym znalazło się kilka doskonałych nazwisk, dawał wieczory składające się ze śpiewów, szkiców, deklamacji i występu pianisty. Nigdy nie widziałem tak gorącego przyjęcia, jak na tych salach zapelnionych ostrzyżonymi głowami żołnierskimi. Kurtyna szła w górę niezliczoną ilość razy, a kierujący zespołem aktor nie pozwalał uronić nawet ostatniego okłasku. Na pierwszym przedstawieniu batalion majora A. powitał nas ponad wszelkie słowa serdecznie. Stałem z naszym opiekunem za kulisami, gdy widownia trzęsła się od braw i okrzyków.

— Do góry, jeszcze raz do góry! Niech przedzie ciągnie — wołał kierownik trupy do żołnierza przydzielonego do obsługi sceny, który stał przy sznurach kurtyny. Potem podbiegł do niego i coś mu gorączkowo przekładał.

— Mais qu'est-ce que vous voulez, je fais tout mon possible — usłyszeliśmy odpowiedź. Był to syn emigranta zasiedziałego od lat we Francji, nie mówił po polsku.

— Znam go — powiedział do mnie major, gdyżśmy wychodzili — to saper Michałski, a ten pan zapomniał języka, niewiele ma z Polską wspólnego. Ale to się w nim obudzi, to się w nim jeszcze obudzi.

Potem dmuchnął w duże wąsy i dodał z uśmiechem:

— Dziwne wojsko, pewnie pan sobie myśli. Zobacz pan jeszcze inne rzeczy.

I zobaczyłem istotnie. Wędrowaliśmy dokoła po okolicy, wojska kwatrowały w zapadłych miejscowościach, wsiach i osadach, oddalonych czasem o dziesiątki kilometrów od kolei. Wszystkie opuszczone gospodarstwa, a było ich sporo w tamtych wydłużających się stronach, zajęli nowi lokatorowie. Do służby włączono nawet stare zamki, które dawno temu porzućcy rycerskie rzemiosło przeszły w podnajem wiejskich farmerów albo poprostu niszczaly powoli, wydane na łup wiatrów i deszczów.

W jednym takim starym zamku, a właściciel w jego ruinach, spotkałem znajomego architekta, który teraz miał na sobie mundur podporucznika. Widocznie nosił go nie od parady, bo mundur był zaproszony kurzem i powalany wapnem. Zjawił się tam bez zapowiedzi, spotkanie było dla nas obu niespodziewane a tymbar-dziej radosne.

— Ależ mnie pan zaskoczył — wołał otrzępując kurz z rękawów — właśnie oczyszczamy salę balową na piętrze.

Oprawdził mnie po zabudowaniu, jak po miejscach historycznych, w gdzie widać było niedawna pracę. Gruz rozwalających się murów był już oprzątnięty, niektóre bulwyki wspierały się na świeżych podporach.

— Mam tu dwie funkcje — uśmiechnął się — oficera i kustosza zabytków.

Kompania jego kwatrowała w jedynej jako tako ocalałej budowli w starej baszcie zamkowej. Szło się tam krętymi chodnikami, plutony mieszkaly nawarstwione po sobie, piętro po piętrze.

Dr. Bronisław Ostoja Roguski

Advokat

Sprawy cywilne, handlowe i robotnicze inwentarze, naturalizacje
Biuro adwokackie przy Av. João Pessoa, 75, piętro I. Fone 2442**DR. E. TEMPSKI — Lekarz**Praktykował w szpitalach w Polsce
Przyjmuje od godz. 9 tej do 12 tej i od 3-ej do 6-ej
Konsultorium: Farmacia GUAIRA,
Rua Mar. Floriano, 742 — Telefon 675.
Rezydencja: ulica 7 de Setembro, 1588 — Tel 677**Farmacia Maciel e Santa Felicidade**Praça Osorio 193 — Rua Said. Marinho 741
Fone 2189 — Curitiba, Paraná — Fone 1379

Otwarte do godziny 22-giej — Kompletny wybór artykułów chemicznych i aptecznych tak krajowych jak i zagranicznych: apteczka domowa artykuły gumowe i perfumy. — Dostarcza się do mieszkań oraz wysyła się do interioru przez reembozo — poczta

Fabrica de Adubos „Paraná”ALBANO BOUTIN & Cia. LTDA.
Aven. Capanema, 155 - 191 — Curitiba.
Telefona, 226 — Caixa Postal, 332.Kompletny wybór w nawozach mieszanych i zwykłych,
Dostawca Saletry z Chile — najlepszego nawozu azotowego.**Dr. Carlos Moreira**Prof. Catedrático da Faculdade
de Medicina.Especialidade em moléstias dos olhos,
ouvidos, nariz e garganta.Consultorio: Av. João Pessoa, 68,
Altos da Farmacia Avenida.Resid.: Rua Visconde de Nacar, 860,
Telephone 8-8-8 — Curitiba.**Fabrica de Moveis
para Igreja**Oltarze, konfesjonaly, ławki, drzwi,
okna i schody wykonuje na zamówienie
JULIO GRUDZIEN.

R. Visc. de Nacar 747, Curitiba

Leczenie bez operacji: hemo-
roidów, żylaków, chorób żołą-
dkowych, niestrawności zgagi,
kiszek, wątroby, bólu, kolek,
ściepy kieszki, raka, wrzodów
na nogach**Dr. Mendes de Araujo**Aven. João Pessoa 68.
Przyjmuje od 3-ej do 5-tej godzinyWINCENTY FLENIK
Chirurg - Dentysta
Godziny przyjęć: od 8-11 i od 2-6
Rua Saldanha Marinho, 593
Curitiba.**Choroby NERWOWE:**Wyczerpanie nerwowe, impo-
tencja, ataki nerwowe, manje,
bezsennosc, przestracz, leczy**Dr Lacerda Manna**

SPECJALISTA

Rua 15 de Novembro 459 1-sze
piętro, Telefon 157 — Curitiba.Przyjmuje od 3-ej do 6-tej
nad Drogatiba Filial.**Dr. Carlos Heller**Klinika lekarska i chirur-
giczna tak dla dzieci jak i dla do-
roślych. Praktykował w wiedeńskich,
praskich i hamburskich szpitalach.
Leczy żylaki na nogach i rany bez ope-
racji. Kons.: Av. João Pessoa 68.
Przyjmuje od 11-ej do 12-ej i od 4-6.
Wyjeżdża do chorych na zawołanie.
Telefon 875.Rez.: Com. Araujo 970 Telefon 424 —
Curitiba.**Dr Stanisław Bemben**

Lekarz

Klinika ogólna: leczy choroby ko-
blece, choroby żołądka, wątroby i
wewnętrzne.Konsultorium: Praça Tiraden-
tes 530 (altos da Farmacia Stel-
feld), od 10-12 i od 3-6 godz.Rezydencja: Rua Julia da Co-
sta, 368 — Curitiba Tel. 4376**Casa „ROMEU”**kupuje i sprzedaje ubrania używane;
płaci od 100 do 400 Cr. za ubranie,
sprzedaje zaś po cenach przystępnych
dla wszystkich.Kup raz a zostaniesz klientem.
Casa ROMEU, ul. Blachuelo, 315
Tel. 3401 — Curitiba.**João Senegaglia & Cia. Ltda.**

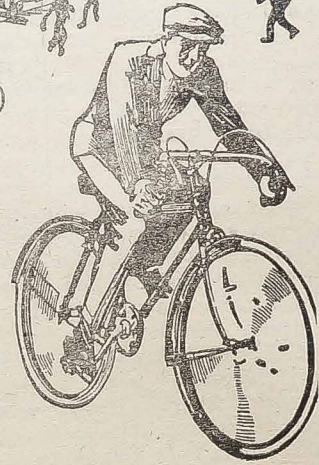
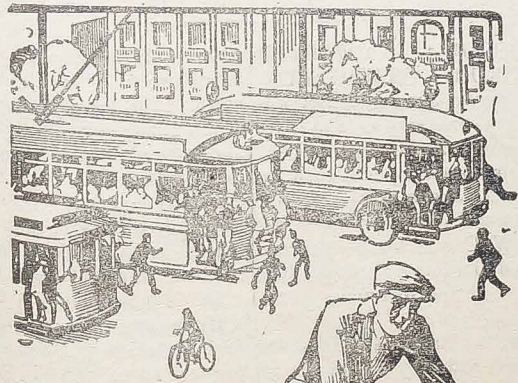
FABRICA ZAŁOŻONA W 1903 ROKU.

Aven. Silva Jardim 829 — Caixa Postal 431.
Teleg. SENEGAGLIA — Telefon 2861.

Przemysł w São José dos Pinhais

Fabryka płyt, Flandres, Luty, wanny, miednice i tusze, Plaki tłoczone i
lane dla wozów i innego celu. Piecki, surnos, wiadra cynkowe marki
Senegaglia — Paraná, patelnie i inne przyrządy kuchenne. Smary
do wozów, marki Dark, soda Senegaglian. 30 i granulada „Vulcão”.**Armazem Tomas Kubis**Kupujemy i sprzedajemy wszelkie produkty krajowe. — Posiadamy
świeże towary spożywcze oraz napoje krajowe i zagraniczne
Praça Coronel Elers 30, 6g São Francisco 57**Prosdocimo & Cia. Ltda.**

Założona w roku 1913

Kup dla siebie lub swego domu rower w firmie
godnej zaufania. Zupelna gwarancja. Posiadamy ro-
wery sportowe najnowszego typu, ja również rowery
zwykłe do codziennego użytku.Odwiedźcie nasz skład bez żadnego zobowiązania.
Posiadamy wszelkie części składowe do rowerów
Główny skład: Edificio João Prosdocimo -
Praça Tiradentes 290, róg Rua Cruz Machado,**CASA IDEAL**PRAÇA GENEROSO MARIQUES, 62 (dawniej Municipal)
Filia: Rua 15 de Novembro 167 — Telefon 755 — Curitiba.
NAJWIĘKSZY I NAJLEPSZY WYBÓR OBUWIA damskie-
go męskiego i dzieciennego do nabycia w znanym od lat
SKŁADZIE CASA IDEAL.**POLSKI SKŁAD ŻELAZA
CASA CRUZEIRO**

Sielski, Sbalqueiro & Cia.

PRAÇA CORONEL ENEAS N. 152 (dawniej Praça do Ordem)
Żelazstwo, naczyńia kuchenne, szkló, farby olejne, pokosty,
nasiona ogrodowe gwarantowane, artykuły na prezenty itp.

Ceny niskie

MINERVA

DROGARIAS E FARMACIAS

Matriz: Curitiba, Praça Tiradentes 554 — Telefon: 220-1220-2220
NAJWIĘKSZA FIRMA APTEKARSKA — FARMACEUTYCZNA
NA CAŁY STAN PARANAPosiada swa filie dla sprzedaży hurtownej i detalicznej we wszystkich wę-
zlowych miastach Stanu: Curitiba, Ponta Grossa, Jacareisinho, Paraná
guá, Londrina, União da Vitória, Iratý, Morretes, Bandeirantes, Araçongas.
Przyjmuje zamówienia za zaliczka Reembolso Postal.**Casa Eletro Brasil**

RUA 15 DE NOVEMBRO, 525 Fone, 157.

Oficina — Rua Ignacio Lustosa, 26 — fone, 3321.

Wszelkie materiały elektryczne Instalacje światła i prądu

— Radia Engelade r-s — Aspiradores de pó — Geladeiras

Oficina dla napraw Aparatów Radiowych i Geladeiras oraz

wszelkich aparatów elektrycznych handlowych z jakiegokolwiek materiału.

Depositarios dos Electrodes FREDOTTI.

Maquina de Solda Elétrica

COFERMATCia. Brasileira de Ferro e materias de construção
S. A.Curitiba — Rua São Francisco, 204 — Ed. S. Francisco — Paraná
Telefon 3340 — 2020, Adres Telegraficzny COFERMAT —
Caixa Postal 730.Żelaza, metale, farby, narzędzia, stal specjalna wszelkie przy-
rządy do przemysłu, rury, brzoły maszyny przyrządy sanitarne.

Wiadomości z Polski i o Polsce

Przeładka po miastach polskich

CZĘSTOCHOWA — CENTRUM PATNIKÓW I PRZEMYSŁU

Obok wieży Jasnogórskiej komin fabryczny stanowią symbol Częstochowy. Życie tego miasta obraca się dokoła tych dwóch ośrodków. Na Jasną Górę przybywa rocznie ponad dwa miliony patników. W Częstochowie pracuje ponad 1.600 fabryk i warsztatów bardzo zróżnicowanego przemysłu.

Jak przed wojną tysiące dziennie suną przed cudowny obraz Matki Boskiej. Ludzie klęczą, stoją, siedzą, modlą się, czekają w długich kolejkach u konfesjonalów. Niemowleci śpią na rękach matek lub płaczą. Z wieży klasztornej dochodzi jednostajny loskot setek nóg, tłukących żelazne schody. W podcieniach dziedzińca klasztornego zebrząca dziady oblepiły ściany.

Tłum tutaj przewijający się jest przeważnie jednostajnie odziany. Przeważa odzież chłopska. Czasami zajaskrawi się kolorowa narzutka albo sukienka z kretonu, ale w swojej masie jest to odzież od powszedniego dnia i wielkiego święta zarazem — uboga odzież polskiego tłumu.

Na zewnątrz opasają Klasztor długim szeregiem jarmarczne stragany. Głównym artykułem na sprzedaż są dewocjonalia, choć można tam poza pokarmem dla ducha, kupić także pokarm i napitek dla ciała. Na dalszym planie rezydują karuzele i „diabelskie młyny“.

W tym roku po raz pierwszy w pobliżu Jasnej Góry zorganizowano Wystawę Społeczno-Gospodarczą, staraniem Izby Przemysłowo-Handlowej w Częstochowie, która ma dostarczyć pożytecznej rozrywki i nauki. W sposób jak najbardziej przystępny wystawa ta ukazuje działy: rolniczy, budownictwa wzorowego, etnograficzny i przemysłowy. Dla podniesienia wartości artystycznej dewocjonalii, które do dziś dnia falą tamtędy zalewając izby wiejskie, na wystawie pokazano pawilon artystycznego przemysłu ludowego i specjalny dział sztuki religijnej. Wiele też z tych przedmiotów wystawionych można nabyć na miejscu.

BYDGOSZCZ ZACIERA ŚLADY WOJNY

Męczeńska Bydgoszcz wraca stopniowo do stanu przedwojennego. Zniszczone domy zostały prawie już zupełnie odbudowane i na zewnątrz nie widać w mieście śladów wojny. Wzmógł się ruch na ulicach każe przypuszczać, że Bydgoszcz wchodzi obecnie w okres nabierania rozmachu i prężności

nowego życia. Zniszczenia poczynione przez wojnę w komunikacji, oświetleniu miasta, w urządzeniach gazowych oraz instytucjach społecznych zostały w dużej mierze naprawione. Naprawy i inwestycje w tych dziedzinach nie tylko osiągnęły dawny poziom, ale także objęły zaniedbane dotąd przedmieścia, zamieszkałe przeważnie przez ubogą ludność robotniczą.

Bydgoszcz przystąpiła również do przebudowy gmachu teatru kosztem 10 milionów złotych. Przebudowa, zmiany nie tylko obecny wygląd budynku, lecz również jego wymiary. Scena zostanie znacznie powiększona, a z nią po bokach dobudowane zostaną lokale administracyjne i pomieszczenia dla aktorów. Gmach podwyższony będzie o jedno piętro.

Również w niedługim czasie rozpocząć się ma rozbudowa sieci elektrycznej i tramwajowej oraz rozbudowa gazowni.

Wszystkie testarania zmierzają do unowocześnienia miasta, które przygotowuje się do odegrania ważnej roli w życiu gospodarczym i handlowym Polski, jako miasto wojewódzkie i ośrodek komunikacji wodnej na trasie Wisła — Odra.

PIŁA JEDNOCZY POZNANIA-KÓW I WILNIAŃ

Piła jest miastem ruin, w którym trudno znaleźć niezburzony dom, a przynajmniej parter z cukiernią lub restauracją, by zjeść śniadanie. Na terenie miasta osiadło jednak już 17 tysięcy Polaków. Są to przeważnie Wilnianie i repatrianci z za Bugu, chociaż nie brak i tu ludzi z polskiego Poznania. Początkowo obie grupy trzymały się osobno. Jednakże wspólne zadania i początkowo bardzo trudne warunki bytowania w zniszczonym mieście, pełnym wrogich Niemców (opuszcili oni Piłę dopiero pod koniec 1946) — zrobili swoje. Wprawdzie Poznaniacy nie nauczyli się jeszcze gotowania koldunów i parzenia mocnej herbaty, tak jak Wilnianie nie nauczyli się ich schludności i organizacji pracy, ale obie grupy zbliżyły się do siebie i zlały w jedno.

Dzisiaj nikogo nie razi, gdy w urzędzie załatwiający sprawy urzędnik mówi śpiewnym akcentem, a interesant co drugie słowa wtrąca „zaś ale“. O wyrównywaniu różnic regionalnych może najlepiej poinformować urzędnik stanu cywilnego, który zarejestrował już siedmiesiąt nowo urządzonych „autochtonów“ poznańsko-wilenskich, którzy światło dzienne ujrżeli w Piłę lub okolice. Tadeusz Naler.

ZŁE WIDOKI NA POŻYCZKĘ DLA POLSKI

Washington, (IC) — Wniosek o udzielenie Polsce pożyczki w wysokości 600 milionów dolarów, złożony do Banku Międzynarodowego, wciąż jeszcze nie doczekał się pozytywnego załatwienia.

Na wiosnę bieżącego roku sprawa pożyczki dla Polski była przedmiotem obrad Zarządu Banku, chociaż kwota dyskutowana była

znacznie niższa od zawioskowanej przez Polskę. Sprawa ta zeszła jednak z porządku obrad, gdy okazało się, że Polska nie weźmie udziału w obradach państw europejskich w Paryżu nad propozycją Sekretarza Stanu Marshalla. Prezydent Banku Międzynarodowego, John McCloy, oświadczył wówczas, że odmowa Polski sta-

wia pod znakiem zapytania jej polityczną niepodległość i zdolność samodzielnego podejmowania decyzji. Tym samym Polska nie daje gwarancji zwrotu pożyczki.

Ostatnio Prezes McCloy badał potrzeby poszczególnych narodów w Europie. W podróży swej McCloy odwiedził także Polskę. Po jego powrocie do Washingtonu sprawa pożyczki dla Polski weszła znowu na porządek obrad. Przyczyną tej decyzji jest przekonanie Zarządu Banku o dużym znaczeniu odbudowy gospodarczej Polski dla rekonstrukcji całej Europy.

Przed wydaniem decyzji w sprawie udzielenia pożyczki Polsce, Zarząd Banku postanowił — zgodnie ze swą praktyką — zasięgnąć opinii prywatnych kapitalistów, którzy mogliby wykupić walory pożyczki wypuszczone, na rynek. W obecnej sytuacji, kiedy wnioski o pożyczkę znacznie przewyższają ruchomy kapitał Banku, udzielenie pożyczki zależy w znacznym stopniu od opinii prywatnego kapitału, który właściwie finansuje pożyczkę przez zakup walorów.

Opinia prywatnego kapitału wypadła ujemnie. W przeciwieństwie do Francji, której Bank udzielił pożyczki w wysokości 250 milionów dolarów, przezym walory tej pożyczki zostały po wypuszczeniu na rynek wykupione w ciągu 24 godzin, Polska nie budzi zaufania ani w sensie politycznym ani gospodarczym, ze względu na zależność od Sowieców. W tych warunkach widoki na pożyczkę dla Polski są nikłe.

Walka z gruźlicą w Polsce

Warszawa (IC) — Długi okres wojny i niszczyielskiej okupacji wzmoził groźnego wroga szerzkich mas, jakim jest gruźlica. Przed wojną Polska była jednym z większych ognisk gruźlicy. Dziś stan ten jeszcze się pogorszył. Rocznie umiera około 70.000 ludzi, a 700.000 nosi w ich płucach mniej, lub więcej rozwiniętą gruźlicę. Dlatego dziś na czoło zagadnień społecznych wysuwa się hasło walki z gruźlicą, przewanej długim okresem okupacji. Warszawskie Towarzystwo Przeciwgruźlicze i Liga Szkolna Przeciwgruźlicza organizują szeroko zakrojoną akcję propagandową pod nazwą Dni Przeciwgruźliczych, które mają za zadanie:

Zwiększenie poradni przeciwgruźliczych i umasowienie zdjęć rentgenologicznych dla wykrycia i odizolowania wszystkich ognisk choroby.

Masowe szczepienia ochronne o wypróbowanej skuteczności. Zwiększenie ilości sanatoriów, ogródków jordanowskich z dożywnianiem oraz budowa szkół leśnych i t. zw. sanatoriów dziennych, gdzie chory, który pracuje na mieście, nocuje i otrzymuje pomoc lekarską w sanatorium. Zwiększenie personelu lekarskiego, pracującego przy gruźlicach. Wciągnięcie związków zawodowych do współpracy w walce z gruźlicą.

Ścisła kontrola nad higieną pracy.

Poza tym chorym potrzeba dostarczyć odpowiedniego odżywiania jak: tłuszczu, cukru i białka, bez których nie uda się uleczyć choroby.

Wznowiona walka z gruźlicą przyniesie pomoc chorym, a jednocześnie pomoże obronić zdrowe społeczeństwo przed śmiertelnym wrogiem.

Buzdygan cechowy dla Kardynała Sapiędy

Kraków (IC) — Delegacja cechów rzemieślniczych m. Krakowa wręczyła ks. Kardynałowi Adamowi Sapiędzie honorowy buzdygan cechowy.

Rzemieślnicy krakowscy pragnęli w ten sposób uczcić dostojnika kościelnego, który w okresie okupacji był wzorem Polaka i patrioty. Srebrny buzdygan cechowy, wręczony ks. Kardynałowi Sapiędzie, ozdobiony jest w górnej części złotym godłem kardynalskim, herbem miasta Krakowa i godłami 28 cechów krakowskich.

Rezerwatory w Polsce

Warszawa (IC) — Na terenie Polski posiadamy szereg rezerwatorów żubrów i bobrów, silnie przetrzebionych przez działania wojenne.

W parkach narodowych i rezerwach znajduje się ogółem 44 żubrów. W parku Narodowym w Białowieży znajduje się 16 żubrów, oraz 26 sztuk tarpanów. Na terenie rezerwatu w Pszczynie znajduje się 19 żubrów, w puszczy Niepolomickiej żyje 9 żubrów. Istnieje również w Polsce jedyny rezerwat bobrów położony na rzece Pasłence na Pomorzu Mazurskim. W rezerwacie tym żyje 20 sztuk bobrów.

ISKIERKI

— OSTANI KSIĘŻA NIEMIECCY opuścili województwo wrocławskie.

— ZŁOTO POLSKIE, zdeponowane we wrześniu 1939 w Rumunii, zostało 17-go września b. r. przewiezione samolotem z Bukaresztu do Warszawy. Sztaby waży netto 2.737 kg i przedstawiają wartość ponad 3 miliony dolarów.

— NA UNIWERSYTET TORUŃSKI na tysiąc wolnych miejsc pierwszego roku studiów zapisało się tylko 837 studentów. Powodem są ciężkie warunki materialne.

— W BYDGOSZCZY buduje się podziemny zbiornik nafty na 1 milion litrów. Podobne zbiorniki istnieją już w Warszawie, Szczecinie, Białymstoku i Krakowie. Ich przeznaczenie nie jest jasne, ponieważ Polska nie tylko nie magazynuje nafty, ale musi pokrywać swe potrzeby z bieżących dostaw z zagranicy.



Para o bom funcionamento do ESTOMAGO E INTESTINOS
USAP
ELIXIR WESTPHALEN